Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 32. Kraków, niedziela 9 sierpnia 1925. Rok II.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe, poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 2 zł 50 gr, półrocznie 5 zł, rocznie 10 zł. Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 8344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.496

V. Powszechny Zjazd Delegatów

Polskich Cechów Rzeźnickich i Masarskich w Rzeczypl. Polskiej w Krakowie, dnia 15-go sierpnia 1925 roku.

W związku ze zwołanym na dzień 15. b. m. do Krakowa Powszechnym Zjazdem Cechów Rzeźniczych i Masarskich Rzeczyposp. Polskiej, Zarząd główny tej organizacji wydał następującą odezwę:

Po czterech latach wytężonej pracy organizacyjnej zasiądziemy po raz piąty do stołu obrad — tym razem w Krakowie, w grodzie królewskim — by dokonać przeglądu generalnego sił naszych organizacyjnych, by patrząc okiem doświadczeń ostatnich lat czterech obmyśleć i ustalić środki i drogi do dalszego rozwoju i potęgi naszej organizacji, w interesie zawodu naszego i dla dobra umiłowanej Ojczyzny.

Zadokumentujemy należyte zrozumienie idei rzemieślniczej tem, że staniemy 15-go sierpnia jak jeden mąż do stołu obrad w Krakowie!

PROGRAM ZJAZDU:

1. O godz. 8. Zbiórka na Kotłowem — w domu cechowym.
2. O godz. 8.45. Pochód zbiorowy do kościoła Marjackiego na Mszę św.
3. Po Mszy św. pochód na salę obrad do Strzelnicy.
4. O godz. 12-tej otwarcie Zjazdu przez gospodarza kol. Różyckiego z Krakowa.
5. Wybór marszałka Zjazdu i powołanie ławników.
6. Słowo wstępne marszałka Zjazdu.
7. Przemowy przedstawicieli władz, gości i delegatów.
8. Referaty:

a) Rola Cechów w Państwie Polskiem — kol. Weber, Warszawa.

b) Organizacja a Naród i Państwo — sekretarz gen. p. Kapałczyński, Poznań.

c) Aprowizacja miast przez cechy rzeźnickie — kol. Dr. Prochowski, Kraków.

9. Dyskusja nad referatami i przyjęcie rezolucji.
10. Wnioski:

a) sprawa współredakcji (komisja redakcyjna,

b) sprawa sekretarjatu generalnego,

c) budżet na rok 1926.

11. Zakończenie.

O godz. 9-tej wiecz. wspólna kolacja w Strzelnicy.

Uwagi: 1. Wnioski na Zjazd należy nadesłać najpóźniej do 0 sierpnia na ręce Zarządu „Związek Cechów Rzeźn." do Poznania, Wielkie Garbary 27.

2. Delegacje zabierają na Zjazd sztandary cechowe i pieczęcie zarządowe.

3. Karty zjazdowe i zaproszenia służą jako legitymacje wstępu na salę obrad i wspólną kolację.

4. Każdy Cech powinien na rozpoczęte 50 (pięćdziesiąt) członków wysłać 1 delegata.

KOMITET ZJAZDU:

Poznań: *Kazimierz Szyller;* Kraków: *Andrzej Różycki, Dr. Józef Prochowski;* Warszawa: *Henryk Weber;* Poznań: *Stan. Smólski;* Pomorze: *J. Szeczmański;* Łódź: *Andrzej Lutrosiński;* Wilno: *A. Czyż;* Białystok: *Fr. Krukowski;* Król. Huta, Śląsk: *H. Frey;* Równe-Wołyń: *Emil Arndt;* Kielce: *Fr. Michałowski;* Częstochowa: *J. Rajczysz.*

Spadek kursu złotego.

W ostatnich dniach ub. miesiąca przyszły z giełd zagranicznych alarmujące wiadomości o spadku kursu złotego. Pierwsze wieści nadeszły z giełdy berlińskiej, której notowania złotego decydują faktycznie o jego kursie na innych giełdach państw zachodnich. Bezpośrednio potem zaznaczyła się zniżka kursu naszej waluty na giełdzie praskiej, gdzie nawet przestano złotego notować, dalej na londyńskiej, zurychskiej i t. d.

W kraju kursa walut obcych zyskały momentalnie a nadto nabycie tych walut w bankach stało się wręcz niemożliwem. Wpłynęły na to z jednej strony względy spekulacyjne wobec zniżkowej tendencji na giełdach zagranicznych z drugiej zaś strony zarządzenia dewizowe Banku Polskiego. Mianowicie bank ten zawiadomił ustnie banki warszawskie o wstrzymaniu dostarczenia dowiz na pokrycie zobowiązań zagranicznych wynikających z zakupna obuwia, bielizny, mydła i zboża, a to dlatego, by o ile możności wpłynąć na ograniczenie importu.

Spadek kursu złotego nie jest zawiskiem głębiej uzasadnionem. Niewątpliwie poważną rolę odgrywają tu machinacje Berlina, usiłujące działać na szkodę Polski w związku z prowadzoną z nią wojną celną. Niepodobna jednak zakrywać oczu i na to, że gwałtowny ubytek zapasu walut z Banku Polskiego spowodowany wzmożonym importem od stycznia b. r. zachwiał również poważnie podstawami naszej waluty. Jest to jednak stan przemijający. — Świetnie zapowiadające się zbiory tegoroczne pozwolą nam wydatnie wzmożyć nasz eksport nadwyżką zboża a temsamem zrównoważyć całkowicie nasz bilans handlowy. Waluty nie będą odpływać z kraju, lecz owszem obficie doń wpłyną. Równocześnie doświadczenia minionego kryzysu wywołanego otwarciem na oścież granic celnych dla obcych wyrobów (z końcem ub. roku) nauczyły chyba nasz rząd, że taka metoda, rujnująca zresztą wytwórczość krajową, nie może być choćby ze względu na interes waluty naszej, stosowaną.

Czy żydzi mają prawo uchodzić za „narodową" mniejszość?

Otrzymujemy pismo, które ze względu na swą aktualną treść zasługuje w pełni, by w sprawie tej wypowiedziały się szersze sfery naszych Czytelników:

Z chwilą powstania Państwa polskiego, żydzi stali się odrazu oficjalną mniejszością narodową. Przed wojną o takiej mniejszości nikt nie usłyszał, mieliśmy Czechów, Polaków, Rusinów, Węgrów, Rumunów i wiele innych, a odpowiednio do tych narodowości na banknotach państwowych były napisy wartości w odpowiednich językach. Wprawdzie żydzi uważali się za tyrolczyków wschodu i byli doskonałym narzędziem niszczenia polskości, jednak takich przywilejów jakie dziś między Polakami mają, nawet im się nie śniło. Tak było i jest na świecie wszędzie (tylko nie u nas), że z pojęciem narodowości złączone jest ściśle pewne terytorjum i musimy uznać narodowość ruską, białoruską, litewską i t. p. Nie zrozumiałem jest jednak, dlaczego mamy uznawać narodowość żydowską? Przyczyn geograficznych niema, więc może są zasługi czyto w krwi, czy w mieniu, albo choćby chęci tych zasług? Ale przecież nie tylko krew, ale sami żydzi z tego by się śmiali. Mamy terytorjalną narodowość ormiańską, tatarską i inne, które chlubnie zapisały się w dziejach Polski przed i po rozbiorowych, a obecnie ani myślą występować jako mniejszość narodowa, owszem mieliśmy samorzutne pułki tatarsko-litewskie, mamy ormian w szeregach. A stanowisko żydów już od rozbiorów począwszy?

Albo może wzorujemy się na przykładzie jakiegokolwiek innego państwa na świecie. Czy Francja, Anglja, Niemcy, Ameryka mają oficjalną mniejszość narodową żydowską?

Na ten temat otwieramy dyskusję i prosimy czytelników o jak najbezstronniejsze zdanie. — W historji zasiedzenia nie ma.

Rzemiosło szewskie w obliczu katastrofy.

Urząd Starszych Zgromadzenia Szewców Warszawskich złożył w imieniu **szewców polskich** na ręce p. Prezydenta Wojciechowskiego i Radzie Ministrów list, w którym **protestuje przeciwko ulgom celnym na obuwie zagraniczne.**

Ostatnio traktat handlowy polsko-czeski znowu obniżył stawki celne.

Wobec tego szewcy stwierdzają, iż **nie będą w stanie wytrzymać konkurencji i rzemiosło to upadnie, pociągając za sobą bezrobocie kilkuset tysięcy ludzi.**

Co oświadczył p. komisarz rządu dla miasta Krakowa

DELEGATOM KRAKOWSKIEJ IZBY RĘKODZIELNICZEJ?

Tzy postulaty rękodzieła: Zmiana polityki magistratu wobec rzemieślników, podjęcie rozbudowy miasta i akcja kredytowa. — O samorząd miejski. — P. komisarz Ostrowski nie będzie przedłużać swego urzędowania. — Porozumienie i kontrakt z obywatelami miasta. — Plany budowlane.

Z końcem ubiegłego tygodnia udała się do nowomianowanego komisarza rządu dla miasta Krakowa p. Witolda Ostrowskiego **delegacja krakowskiej Izby Rękodzielniczej.** W skład delegacji wchodzili członkowie prezydjum Izby z p. **P. Kosobudzkim** na czele, oraz członkowie wydziału.

Delegacja przedstawiając p. komisarzowi potrzeby i położenie obecne rękodzieła krakowskiego, zaznaczyła na wstępie, że **rzemieślnicy spodziewają się, iż polityka dotychczasowa magistratu w sprawach rzemiosła, która w całym szeregu wypadków nie szła po linji jego interesów — ulegnie zasadniczej zmianie** i zostanie doprowadzona do porządku.

Zarząd gminy winien **przedewszystkiem zająć się kwestją rozbudowy miasta.** Jest to zasadniczy warunek, aby w pewnej przynajmniej mierze **zmniejszyć bezrobocie** i zastój w warsztatach rękodzielniczych. Klęską jest dla nich **katastrofalny brak i drożyzna kredytu,** to też rzeczą prezydjum miasta, będzie **zwrócić na to uwagę Rządowi centralnemu,** a także **przyjść z doraźną pomocą** i kredyt ten dla rękodzieła stworzyć.

Istniejące przed wojną samopomocowe placówki kredytowe rękodzielnicze, **zniszczyła inflacja,** krajowe zaś instytucje kredytowe dla rzemiosła — **zniósł Rząd.** Akcja zaradcza jest tu więc niezbędną.

Ważnym punktem konferencji była sprawa **samorządu gminnego.** Delegacja zaapelowała do p. Komisarza, by on jako komisarz rządowy dla miasta, nie poprzestał na tem, iż stanowisko to zajmuje, **lecz by wpłynął na władze centralne, aby te przywróciły miastu pełny samorząd.** Stosunki bowiem takie, jak obecne, gdzie ludność miasta pozbawiona jest udziału w zarządzie gminą, muszą prowadzić do ruiny i zastoju. Nie zaradzą temu zbyt ograniczone kompetencje komisarza, którego urząd jest tylko łataniem zarządu gospodarką miejską.

P. komisarz, w odpowiedzi na przedstawione mu postulaty oświadczył, że obejmując stanowisko komisarza rządowego dla miasta, **nie ustępuje bynajmniej z dotychczasowego stanowiska Instruktora przemysłowego,** że zatrzymuje **wszystkie stanowiska społeczne i zawodowe, nie myśli bowiem na tym nowym urzędzie pozostawać długo, aby nie przedłużać tego nienormalnego stanu, w jakim znajduje się miasto bez rady miejskiej.**

Uważając więc rolę swą za przejściową, dołoży starań, aby przez czas swego urzędowania pójść po linji wystosowanego doń apelu **w sprawie uporządkowania stosunku zarządu miasta do rękodzieła.** Jako instruktor przemysłowy zna doskonale krytyczne położenie rzemiosła i wyraża żal, iż rzemiosło to, które tak pięknie zaczęło się rozwijać, tak ostry obecnie kryzys przechodzi.

Co się tyczy samorządu — oświadczył, że **poświęci wszystkie siły i czas, aby działać w porozumieniu z wszystkimi czynnikami w mieście, i aby mu przywrócić pełną autonomję.** Będzie to możliwem wówczas, gdy w pracy swej spotka się z pomocą ze strony obywateli miasta.

W związku z przedstawionymi mu na wstępie postulatami podniósł p. Ostrowski, że **gmina przystępuje do podjęcia całego szeregu budowli i wszelkich kapitałów używać będzie dla ożywienia ruchu budowlanego.** W szczególności przystępuje ona obecnie do budowy mostu między Krakowem a Podgórzem, tudzież do budowy kilkunastu domów mieszkalnych.

Sejm zajął się sprawą kredytu dla rękodzieła.

Wniesiono odpowiednią rezolucję pod adresem rządu.

Na jednem z ostatnich posiedzeń przed ferjami wniesiono w Sejmie wniosek **wzywający rząd do natychmiastowego przyjścia z pomocą drobnemu handlowi i rzemiosłu w drodze zorganizowania akcji kredytowej.** Wnioskodawcy rezolucję swą umotywowali następująco: Drobny handel i rzemiosło odczuwają dziś na równi z innemi dziedzinami życia gospodarczego potrzebę specjalnej akcji i pomocy kredytowej. Tymczasem dotychczasowa polityka kredytowa rządu, ignorując niemal zupełnie potrzeby kredytowe handlu indywidualnego wogóle, dla drobnego przedsiębiorcy: wytwórcy i sprzedawcy nie wytworzyła dotąd absolutnie żadnych źródeł. W minionym okresie inflacji **drobny kupiec i rzemieślnik ponieśli szczególnie dotkliwe straty,** nie umiejąc, a często i **nie mogąc bronić przed dewaluacją swych skromnych środków obrotowych.**

W czasie obecnego kryzysu gospodarczego odczuwają oni w sposób szczególnie silny skutki stagnacji handlowej, **zaspokajają bowiem potrzeby najszerszych warstw ludności, na których stopie życiowej przedewszystkiem odbija się przesilenie,** a zarazem nie mają prawie żadnych możliwości korzystania z kredytów pośrednich u dostawców z uwagi na to, że dostawcami tymi są prawie zawsze mniejsi hurtownicy i detaliści, dla których pomoc kredytowa jest również najzupełniej znikoma. Wreszcie drobni przedsiębiorcy **nie mogą korzystać niemal wcale z kredytu w prywatnych instytucjach kredytowych,** gdyż te rozdzielają swoje bardzo ograniczone zasoby wyłącznie zamożniejszym klijentom.

W tym stanie rzeczy drobny handel i rzemiosło są pozbawione nieodzownej pomocy, jaką w dzisiejszych warunkach stanowi kredyt, co wobec przewlekłości kryzysu i przy **niezmiernie ciężkiem obciążeniu świadczeniami fiskalnemi,** zgoła niewspółmiernemi w stosunku do majątku tej warstwy społecznej i rentowności przedsiębiorstw — **godzi bezpośrednio w podstawy bytu wspomnianych dziedzin gospodarstwa krajowego,** pracujących nota bene kapitałem obrotowym najekonomiczniej wyzyskanym.

Jak wyglądają w rzeczywistości „lichwiarskie" zyski piekarzy?

Jedno z krakowskich pism tygodniowych, które zresztą przy każdej sposobności daje wyraz swej niechęci do rękodzieła i wogóle do przemysłu, zwraca się w ostatnim numerze do komisarza Rządu w Krakowie o **„powstrzymanie lichwiarskich piekarzy w pobieraniu wygórowanych cen za pieczywo".** Mianem „lichwiarza" — nawiasem dodajemy — obdarzony został równie magistrat krakowski jako właściciel piekarni miejskiej.

Chcę tutaj przedstawić faktyczny stan tego rzekomego „lichwiarstwa". W myśl zasady przysłowia „Audiatur et altera pars" jako interesowany, czuję się w obowiązku „lichwiarskich zarobków", zarobki te pokrótce przedstawić.

Z powodu wielkich deszczów w okresie „przednówka", a nawet i powodzi, zakłady piekarskie czuły się **w obowiązku** magazynować swe naładować mąką, która w dostatecznej ilości przybywała z zagranicy Państwa naszego. **Cena chleba kalkulowała się podówczas 1 kg = 50 gr.** Tymczasem mimo tych chwilowych nieszczęść zbiory okazały się narazie pięknemi. W związku z tem, **piekarnie samorzutnie zniżały ceny chleba aż do 1 b. m., tracąc olbrzymie sumy z powodu nabycia mąki po wygórowanych cenach.** Mianowicie 100 kg żytniej = 55 zł. Niezależnie od tego, Województwo krakowskie, a zatem urzędowo **zniżyło cenę chleba na 40 gr za 1 kg,** powodując się bardzo niską ceną żyta — nowego. Cena ta weszła z dniem 4 b. m. w życie. Mimo to piekarnie pieką, dostarczając smacznego chleba z mąki dawno nabytej. **Stosunek: 100 kg mąki = 55 zł, 1 kg chleba = 40 gr.** Oto „lichwiarskie" **zarobki piekarń krakowskich w ubiegłym i obecnym tygodniu!!!**

Nadto największy laik zechce zrozumieć (zatem i ten fachowy autor artykułów piekarskich), że **z mokrego żyta, mokrej mąki jak wogóle z mąki bezpośrednio wyszłej z młyna, nigdy się nic nie piecze,** a w każdej higjenicznej piekarni **mąka przed jej użyciem musi być odleżana.**

Jakże zatem nazwałoby to pisemko piekarnie krakowskie, gdyby o tych wyżej przedstawionych dowodach wiedziało przedtem, obliczywszy nadto szczegółowo, każdodzienne dokładanie pieniędzy do wyprodukowanego przez daną piekarnię, pieczywa. Naturalnie trwać to będzie tak długo, jak długo kierowana zasadą ludzkości dana piekarnia, będzie rozporządzała staremi zapasami.

Henryk Molicki.

Dwojaka miara lojalności państwowej.

Na co żydzi mają pieniądze, a gdzie im ich brak.

Żydowski syjonistyczny „Nowy Dziennik" ogłosił niedawno ciekawą statystykę składek na Żydowski Fundusz Narodowy. Okazuje się, że **największą bojnością na ten cel odznaczają się żydzi w Polsce,** ci sami, którzy zagranicą i w kraju gardłują wiecznie na ucisk gospodarczy i tendencyjną przeciwżydowską politykę podatkową władz polskich.

W czerwcu b. r. wynosiły wpływy ŻFN. 20.189 funt. szt. W tym samym miesiącu ub. r. zebrano zaledwie 12.193 f. szt. A więc wpływy w r. b. wzrosły o 66 proc.

Największe sumy na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego za 9 miesięcy (od października 1924 do czerwca 1925) wpłynęły z następujących krajów: **Polska 47.706 f. szt.** (6.610 f. szt. w tym samym okresie ub. r.),, Ameryka 39.894 (27.402), Niemcy 15.956 (8.890), Anglja 12.927 (8.238), Rumunja 11.233 (5.644).

A więc biedni żydzi polscy mogą więcej wytrząsnąć z kieszeni, aniżeli bogaci żydowscy miljonerzy w Ameryce, Niemczech i Anglji. Czekać chwili, a przewyższą w hojności wszystkich razem wziąwszy. Narzekać będą jednakże zawsze na Polskę.

Zniesienie ulg celnych.

W dniu 24 kwietnia b. r. weszło w życie łączne rozporządzenie Min. Skarbu, Min. Przem. i Handlu, oraz Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 11 kwietnia b. r. o ulgach celnych.

Wyszczególnione w rozporządzeniu towary przy wwozie do Polski opłacały odtąd cło ulgowe, którego wysokość w stosunku do cła normalnego, w taryfie z dnia 26 czerwca 1924 r. wynosiła od 10 do 80 procent.

Z ważniejszych artykułów, objętych rozporządzeniem, wymienimy: mąkę (bez cła); tytoń (10%), niektóre gatunki wina (10%); szkło, oleje, tłuszcze, wyroby żelazne, urządzenai drukarni, niewyrabiane w kraju maszyny (10%); parowozy, tendry, elektrowozy, kolejowe wagony towarowe (10%); papier gazetowy; traktory; niewyrabiane w kraju lokomobile (10%); kosiarki, żniwiarki, wiązałki, aparaty żniwiarkowe do kosiarek (bez cła); samochody ciężarowe (40%); podwozie samochodów (50%); samoloty (80%), bawełnę i wyroby bawełniane, przędzę jedwabną (40%); bieliznę i odzież męską.

Rozporządzenie rządowe obowiązywało do 1-go sierpnia b. r. Wobec powiększającego się w zastraszający sposób deficytu w bilansie handlowym Państwa, Rząd zdecydował się nie przedłużać jego mocy. Z dniem też 1 sierpnia przestało ono obowiązywać.

Jubileusz zasłużonego kupca-dziennikarza.

W dniu 30 lipca b. r. obchodził założyciel Tow. Wydawniczego „Kupiec" w Poznaniu oraz długoletni wydawca „Kupca" p. **Artur Gustowski**, 25-lecie swej wytężonej pracy dziennikarskiej oraz wydawniczej. Należy podnieść ze szczególnem uznaniem, że zasługi jubilata w dziedzinie czasopiśmiennictwa fachowego są tem większe, iż jako kupiec-hurtownik podjął on tę zupełnie nieznaną naówczas w Poznańskiem gałęź dziennikarstwa, a co więcej, że raz podjąwszy nie porzucił jej, lecz owszem nieustannie rozszerzał i pogłębiał.

W roku 1893 ukazał się dwutygodnik „Mercator", jako pierwsze dziecię jego myśli; w roku 1907 powstaje dwutygodnik „Kupiec", który w r. 1919 zamieniony zostaje na tygodnik. W roku 1914 ukazuje się dwutygodnik „Dom Gościnny", który obecnie jest najpopularniejszym tygodnikiem dla branży gospodnio-restauracyjnej. W roku 1919 w porozumieniu z ówczesnem Stowarzyszeniem Kupców Drogerzystów, a obecnie potężnym związkiem, obejmującym całą Rzeczpospolitą Polską, zainicjował jubilat tygodnik dla drogerzystów i farmaceutów pod nazwą „Drogerzysta".

Lecz jubilat nie zadawalnia się tem. Rozumie, że silna **branża** kupiecka, mianowicie **maszynowo-żelaźniana**, potrzebuje koniecznie wpływowego tygodnika handlowego. W porozumieniu więc z zainteresowanemi towarzystwami, zakłada w roku 1921 **„Rynek Metalowy i Maszynowy"**, który od marca b. r. rozszerzono przez bezpłatny dodatek **„Elektro i Radjotechnikę"**.

Rok 1919 był również świadkiem powstania na wielką skalę zakreślonego tygodnika pod nazwą **„Przegląd Włóknisty"**, ze względu na to, że nawet w polskim Manchesterze nie ukazuje się w regularnych odstępach czasu podobne pismo, jest nasz tygodnik (obecnie wychodzi **już** VII. rok) jedynem pismem **handlowo-przemysłowem** dla odnośnej gałęzi gospodarczej.

Nie koniec na tem. Pod koniec roku 1920 przejął Jubilat, chylący się wtedy ku upadkowi organ szewców i skórników, pod nazwą „Skóra i Obuwie". Obecnie, dawniejszy **dwutygodnik**, jest świetnie prosperującym **tygodnikiem branżowym**, jedynym w tym rodzaju w Polsce.

Potężny rozwój mieszczaństwa Wielkopolski i Pomorza jest w dużej mierze zasługą tamtejszej fachowej prasy. Przy jej pomocy walczy ono skutecznie o zachowanie swego narodowego stanu posiadania i charakteru. Dzielnym jednostkom, które prasę tę budzą i rozwijają, należy się cześć i szczere uznanie!

Dziwna historja wojskowych pieców.

Buduje go jeden rzemieślnik licho płatny a trzech przedsiębiorców ciągnie z jego pracy grube zyski.

W ubiegłym tygodniu udała się do szefa inżynierji i saperów w Krakowie, pułkownika Skoryny, delegacja cechu kaflarzy, w sprawie robót kaflarskich dla budynków wojskowych.

Według dawnej praktyki wojskowość oddawała wszelkie roboty kaflarskie **wprost rzemieślnikom** w drodze przetargu. Ostatnio oddział saperów w Krakowie wszedł na inną drogę, albowiem budowę pieców i reperacje **oddał jednemu z przedsiębiorców krakowskich**, ten odstąpił przydzieloną sobie dostawę **drugiemu przedsiębiorcy**, który nieomieszkał znowu za potrąceniem dla siebie odpowiedniej bonifikacji powierzyć ją **trzeciemu przedsiębiorcy**, i to dopiero efektywnie przeprowadził budowę pieców najmując do jej wykonania rzemieślników.

Nie trzeba chyba tłumaczyć jak taka praktyka podraża koszta budowy... Gdzież w takich warunkach może zarobić na utrzymanie majster i robotnik, skoro lwia część faktycznej należności wpłynie do kieszeni pośredników. Jest notorycznie wiadomem, że musi się to odbić na jakości roboty, materjale i t. d.

Pułk. Skoryna oświadczył delegacji, że sprawę tę zbada, zaostrzy instrukcje dla komisji do odbioru pieców i powoła do jej składu mistrzów kaflarskich, którzy fachowo skontrolują wykonanie.

Zakazany przywóz towarów z zagranicy.

„Dziennik Ustaw Państw." ogłosi w najbliższych dniach listę towarów, których przywóz z Niemiec będzie zakazany.

Lista ta obejmować będzie wszelkie towary, których import nie jest niezbędny, a które do niedawna były przywożone z Niemiec. Będzie się ona różniła od dotychczasowej listy tem, że stosować się będzie nietylko do Niemiec, ale **wogóle do wszystkich krajów**.

O ile więc jakiś kraj, który dotąd importował do Polski pewne towary, i zechce je obecnie w związku z wojną celną z Niemcami sprowadzać w większych niż dotychczas ilościach, wówczas będzie musiał uzyskać na to pozwolenie władz polskich, które uzależniać będą te pozwolenia od możliwości ulokowania równoważnych partyj towarów polskich na odpowiednich rynkach zagranicznych.

Ułatwienia eksportowe.

Komitet Ekonomiczny Ministrów, dążąc do ułatwień eksportu artykułów naszego przemysłu, postanowił zawiesić z dniem 1 sierpnia b. r. pobieranie podatku od eksportu następujących towarów: syrop ziemniaczany, suszonka ziemniaczana, melasa, stożki z puchu zajęczego i króliczego oraz wełniane, kalosze, śniegowce, obuwie sportowe z kauczukiem, azotan amonu, pióra stalowe, bibułka do papierosów, puch zwierzęcy, węgiel drzewny, wyczeszki lniane i konopne również smołowane, mięso świeże, solone, mrożone, gotowane, suszone, wędzone, marynowane, peklowane, wędliny, bekony, boczki, szynki.

Ustawa, która istnieje tylko na papierze.

Moc obowiązująca rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 29 czerwca 1924, dotyczącego **lichwy pieniężnej**, przedłożona została do dnia 1 lipca 1926 roku.

Dębica.

CO NA TO WŁADZE WOJEWÓDZKIE I POLICYJNE?

W niedziele i święta następujące szynki są dalej otwarte: **Naftali Ulman, Chaskiel Goldborg, R. Lemmer, Abraham Goldman.** M. K.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. Pluta Alfred, właśc. piekarni w Byczynie, p. Jaworzno. Prosimy o podanie nam bliższych szczegółów co do Pańskich wymiarów podatkowych, wtedy bowiem dopiero będziemy mogli udzielić Panu dokładnych informacyj i wszcząć odpowiednie kroki.

P. Budowniczy Hawlger, Wadowice. Ustawa o rozbudowie miast nie przewiduje żadnych ulg przy zakupnie gruntów budowlanych, a także nie są nam znane jakiekolwiek inne wypadki, w którychby takie ulgi były ustawowo przewidziane.

KRONIKA.

SOKOLI POLSCY Z AMERYKI W KRAKOWIE. W ub. czwartek przybyła do Krakowa liczna, bo 400 osób obejmująca wycieczka Sokołów polskich z Ameryki. Drogich nam gości witano entuzjastycznie we wszystkich miastach polskich przez które przejeżdżali w objeździe Polski, a więc w Gdyni, w Bydgoszczy, Poznaniu, Katowicach i obecnie w Krakowie. Wycieczka polskich Sokołów z Ameryki do Polski świadczy wymownie o głębokiem przywiązaniu, jakie łączy Polonję amerykańską z krajem ojczystym. Wielu z pośród nich to rękodzielnicy, kupcy, wielu z nich to synowie mieszczaństwa, którzy wyemigrowali niegdyś za Ocean w poszukiwaniu pracy. Toteż do serdecznych powitań z jakiemi wyszedł kraj cały naprzeciw gości z Ameryki dołącza swój głos i mieszczaństwo polskie.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Prezes krakowskiej Izby Skarbowej p. Józef Greger, rozpoczął onegdaj kilkutygodniowy urlop. Zastępstwo objął wiceprezes Izby Skarbowej p. Wiktor Gajewski.

NOWE STAWKI PODATKU OD OBROTU. Nowo stawki uchwalonego ostatnio podatku od obrotu wynoszą: 1) **1 procent** od obrotu uzyskanych ze sprzedaży surowców lub wyprodukowanych towarów, a nabytych przez przedsiębiorstwa przemysłowe; 2) **0,5 procent** od obrotów uzyskanych ze sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby oraz surowców niezbędnych dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego przez przedsiębiorstwa hurtowe; 3) **1 procent** od obrotu przedsiębiorstw prowadzących detaliczną sprzedaż artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

URZĘDOWE BLANKIETY WEKSLOWE Z TEKSTEM. Ukazały się już w obiegu urzędowe blankiety wekslowe wartości 30 gr, 1 zł 50 gr i 3 zł z tekstami, opartemi na obowiązującem prawie wekslowem. Blankiety te są dwojakiego rodzaju: jedne z tekstem dla weksli własnych, drugie zaś z tekstem dla weksli trasowanych.

30.000 PODATNIKÓW W WARSZAWIE ZALEGA W OPŁATACH. Według obliczeń, w chwili obecnej w Warszawie, 30.000 płatników zalega w opłaceniu podatku dochodowego. Jest to obyba bijący w oczy dowód przeciążenia podatkowego społeczeństwa.

W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO I MAJĄTKOWEGO. Dnia 14 lipca b. r. minął ulgowy termin płatności III raty podatku majątkowego. Kara za zwłokę wynosi obecnie 4 procent miesięcznie. O ile zaś na indywidualną prośbę interesowanego płatnika termin płatności odroczono, to kara za zwłokę wynosi 1 procent miesięcznie. Dnia 14 lipca b. r. minął również termin płatności polowy podatku dochodowego, według starych obliczeń, kara za zwłokę wynosi obecnie również 4 procent miesięcznie.

PODWYŻSZENIE DODATKÓW KOMUNALNYCH DO PODATKÓW. Znajdujący się w Sejmie projekt noweli do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych przewiduje podniesienie wysokości dodatków do podatku gruntowego o 100%, przyczem dodatki te stosować się mają do każdorazowego pobierania podatku rządowego. W pewnych wypadkach dodatek ten może wynosić nawet 125%. Ponadto dodatek do podatku przemysłowego ma wynosić 52% państwowego podatku od obrotu, oraz dodatek przy wykupnie świadectw przemysłowych 30% sumy, na które świadectwa te opiewają. Projekt ten przewiduje również możność pobierania podatków inwestycyjnych, w razie uznanej potrzeby społecznej dokonania inwestycji.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota 8 b. m.: **„Straszny dwór"**.

Niedziela 9 b. m. popoł.: **„Pajace"** i **„Verbum nobille"**; wieczór: **„Faust"**.

Poniedziałek 10 b. m.: **„Tannhauser"**.

REPERTUAR „BAGATELI".

Sobota popoł. po cenach zniżonych: **„Dzień i noc"**; wieczór: **„1 = 0"**.

Niedziela popoł. po cenach zniżonych: **„Dzień i noc"**; wieczór: **„1 = 0"**.

PROMIEŃ: „Rajski ptak".

UCIECHA: „Z tajemnic puszczy i kniej", dramat w 8 aktach, ponadto **„Ferdek Merdek szukają blondynki"**, komedja w 2 aktach.

NOWOŚCI: „Strącone bożyszcze".

SZTUKA: „Głos Minaretu, dramat w 8-miu aktach, w głównej roli Norma Talmadge.

REDUTA: „Dzikie serca".

Monopol zapałczany.

Bezpośrednio po wojnie rozwój fabrykacji zapałek w Polsce przedstawiał się nader pomyślnie. W czasach inflacji produkcja silnie wzrastała, do czego przyczyniał się przedewszystkiem znaczny eksport. Z chwilą sanacji położenie zmieniło się. Wysokie koszta produkcji i brak kapitału, sprowadziły zupełny zastój. Konkurencja z zagranicą stała się niemożliwą. Było to zupełne zrozumiałem, zważywszy, że robotnik w Polsce — przy obecnych lichych urządzeniach, sprowadzanych przeważnie z Niemiec po wojnie — wyrabia na dobę zaledwie 1000 zapałek, podczas gdy np. w Szwecji przekracza 3000.

Znalazłszy się w takim położeniu przemysłowcy polscy rozpoczęli pertraktacje z trustem szwedzko-amerykańskim, kontrolującym jedną trzecią całej produkcji świata. Jednakże warunki pomocy trustu były nader ciężkie i w połowie r. 1924 zwróciły się polskie fabryki zapałek do Rządu z żądaniem wprowadzenia monopolu. W przeciwnym razie groziła im ruina.

Rząd mając do wyboru: istnienie w kraju prywatnego monopolu, finansowanego przez kapitał obcy lub też monopolu państwowego — wybrał drugą ewentualność, by w ten sposób mieć ścisłą kontrolę nad działalnością zagranicznych finansów.

Przedłożony w grudniu z. r. projekt ustawy monopolowej był przedmiotem szczegółowych obrad w komisjach, na których Rząd przedstawił wszystkie ewentualności wydzierżawienia monopolu. Zasadnicze warunki 20-letniej dzierżawy, akceptowane przez komisje prawie jednomyślnie są następujące:

Wysokość czynszu wynosi 5 miljonów złotych rocznie w obecnej chwili, a wzrasta odpowiednio do zwiększania się konsumcji. Należy zaznaczyć, że suma ta jest wyższą od dotychczasowego wpływu z akcyzy zapałczanej.

Dzierżawcy zobowiązują się poczynić inwestycje takie, by przemysł polski mógł konkurować z zagranicą, a równocześnie zobowiązani są nie tylko do pokrycia krajową produkcją całego naszego zapotrzebowania, ale i do eksportu w minimalnej ilości ⅙ naszej konsumcji. W razie niewykonania tych warunków, trust płaci znaczne penale.

Na przejęcie fabryk przez Skarb Państwa dostarcza pieniędzy trust. Suma ta będzie amortyzowana przez lat 20 — poczem wszystkie fabryki stają się własnością Państwa.

Trust zobowązuje się do wybudowania własnym sumptem fabryki chloranu potasu, sprowadzanego dotychczas z Niemiec. Ogólna kwota, jaką trust jest zobowiązany inwestować w najbliższych dwóch latach w polski przemysł zapałczany, wynosi 6.5 milj. dolarów czyli blisko 34 miljonów zł.

Rząd polski posiada pełną kontrolę nad działalnością trustu i ma prawo wyłącznego regulowania cen produktów.

Prócz tego trust zobowiązuje się do udzielenia naszemu Skarbowi pożyczki w wysokości 6 miljonów dolarów, na 7% po kursie al pari.

Jak widać z powyższego, wydzierżawienie monopolu zapałczanego przedstawia się nader korzystnie. Sprowadza bowiem do Polski około 65 miljonów złotych obcego kapitału, z czego 30 miljonów w formie pożyczki dla Skarbu Państwa, równocześnie zaś podnosi naszą wytwórczość i eksport, nie zmieniając zasadniczo polskiego stanu posiadania.

Projekt ustawy przemysłowej.

Art. 94.

Starszy, a w razie przeszkody jego zastępca, zwołuje posiedzenie wydziału starszych.

Wydział starszych zarządza według postanowień statutu bieżącemi sprawami korporacji, przygotowuje przedłożenia i wnioski na zebrania, przyjmuje i oddala personal biurowy.

Wydziałowi starszych przysługuje prawo nakładania kar porządkowych, a to nagany lub grzywny do 10 złotych na członków korporacji nie stosujących się do przepisów statutu lub do uchwał zebrania albo do zarządzeń wydziału starszych, wydanych na zasadzie przepisów statutu.

Grzywny wpływają do kasy korporacji.

Art. 95.

Starszy korporacji, a w razie przeszkody jego zastępca, reprezentuje korporację na zewnątz, kieruje sprawowaniem czynności związanych z działalnością korporacji i podpisuje korespondencje korporacji.

W statucie mogą być przewidziane jeszcze inne prawa i obowiązki starszego.

Jako legitymacja przy zawieraniu imieniem korporacji umów wystarcza wydane przez władzę nadzorczą poświadczenie stwierdzające, że wymieniony w niem jest w danej chwili starszym korporacji.

Uzasadnienie art. 87—95.

Art. 87 - 95 zawierają zasadnicze postanowienia tyczące się ustroju i zakresu czynności poszczególnych władz korporacji. W ramach tych postanowień pozostawia się korporacjom swobodę szczegółowego regulowania odnośnych spraw.

Art. 96.

Reklamacje przeciw ważności wyborów wolno wnosić do władzy nadzorczej w terminie 14-tu dni po dniu ogłoszenia wyniku wyborów. Unieważnić można tylko taki wybór, który został dokonany wbrew przepisom ustawy lub statutu.

Jeżeli okaże się, że wybrany do wydziału starszych nie posiada lub utracił prawo wybieralności, winien ustąpić z urzędu. W razie odmowy zarządza złożenie z urzędu władza nadzorcza po przeprowadzeniu dochodzenia.

Przeciw takiemu zarządzeniu przysługuje prawo odwołania się do władzy wyższej. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania zarządzenia.

Art. 97.

Władzą nadzorczą korporacji jest władza przemysłowa I. instancji, właściwa dla miejsca siedziby korporacji.

Władza nadzorcza rozstrzyga w szczególności w sporach tyczących się wyborów, wymiaru i poboru opłat korporacyjnych, oraz innych praw i obowiązków członków.

Ma ona prawo wysyłać swego delegata na zebrania korporacji i posiedzenia wydziałów.

Korporacja jest obowiązana składać władzy nadzorczej odpisy uchwalonych budżetów i zatwierdzonych zamknięć rachunkowych.

Władza nadzorcza może nakładać kary porządkowe, a to nagany lub grzywny do 20 złotych, na starszego korporacji lub jego zastępcę, jeżeli mimo ponownego wezwania nie uczyni zadość zleceniu władzy. Grzywny wpływają do kasy korporacji.

W razie wielkich nieprawidłowości w zarządzie sprawami korporacji może władza nadzorcza zawiesić w urzędowaniu wydział starszych przy równoczesnem wydaniu zarządzenia co do tymczasowego zawiadywania sprawami korporacji przez inne osoby.

Od zarządzeń i orzeczeń władzy nadzorczej można się odwołać do władzy przemysłowej wojewódzkiej.

Art. 98.

Władza przemysłowa wojewódzka może rozwiązać korporacje:

a) jeżeli okaże się, że statut korporacji zawiera postanowienia sprzeczne z przepisami ustawowemi, a odpowiedniej zmiany statutu nie dokonano w terminie wyznaczonym w tym celu przez władzę;

b) jeżeli działalność korporacji jest sprzeczna z przepisami ustawowemi i zagraża interesom publicznym;

c) jeżeli liczba członków korporacji tak się zmniejszyła, że korpracja nie może spełniać należycie zadań określonych w art. 72.

Od takiej decyzji wolno wydziałowi starszych odwołać się do Ministra Przemysłu i Handlu.

Ogłoszenie postępowania upadłościowego co do majątku korporacji powoduje z mocy ustawy rozwiązanie korporacji.

Art. 99.

W razie dobrowolnego rozwiązania korporacji likwidację spraw przeprowadza, o ile zebranie korporacji inaczej nie uchwali, wydział starszych.

Jeżeli wydział starszych nie spełnia należycie tego obowiązku, tudzież w razie zarządzonego na podstawie art. 98 rozwiązania korporacji, likwidację przeprowadza władza nadzorcza lub osoba przez nią delegowana.

Władza przemysłowa wojewódzka może w razie zarządzonego rozwiązania korporacji przyznać istniejącym przy korporacji kasom zapomogowym osobowość prawną, jako samoistnym zrzeszeniom; w takim razie pozostawia się tym kasom ich dotychczasowe fundusze.

Art. 100.

Majątek rozwiązanej korporacji winien być użyty przedewszystkiem na pokrycie długów i zaspokojenie innych zobowiązań korporacji.

Pozostały czysty majątek należy przekazać na ogólne cele odpowiadające interesom przemysłu, stosownie do postanowień statutu lub uchwały walnego zebrania, zaś z braku takich postanowień lub uchwały — gminie siedziby korporacji.

Gmina winna użyć przekazany jej majątek w sposób najlepiej odpowiadający interesom przemysłu. Projekt użycia tego majątku podlega zatwierdzeniu przez władzę przemysłową wojewódzką, która winna przed powzięciem decyzji wysłuchać Izby przemysłowo-handlowej, zaś o ile chodzi o majątek korporacji rzemieślniczej (cechu) Izby rzemieślniczej.

Uzasadnienie art. 98—100.

Rozwiązanie korporacji może nastąpić wskutek zarządzenia władzy przemysłowej II. instancji (art. 98 lit. a, b, c), albo z mocy samej ustawy (art. 98 ust. 3), albo wskutek uchwały zebrania (art. 75 ust. 2 L. 14, art. 91 ust. 2 L. 8). Rozwiązanie korporacji z tego powodu, że korporacja w terminie wyznaczonym przez władzę przemysłową nie zmieniła statutu, zawierającego postanowienia sprzeczne z przepisami ustawowymi, jest przewidziane (art. 98 lit. a) z uwagi na wypadki, w których statuty zatwierdzone wskutek wejścia w życie późniejszych przepisów ustawowych muszą być uzgodnione z tymi przepisami. Ponadto przepis art. 98 lit. a. da możność korygowania statutów już zatwierdzonych, jeżeli się o[illegible], że wskutek przeoczenia lub mylnej wykładni któregoś z obowiązujących przepisów zatwierdzony został statut, zawierający postanowienia sprzeczne z ustawą. Według niemieckiej ustawy przemysłowej (par. 98 a.) czysty majątek rozwiązanej korporacji może być rozdzielony między członków z tem ograniczeniem, że żaden z członków nie może otrzymać więcej, aniżeli wynosi suma wpłaconych przez niego opłat (składek). Analogicznego przepisu nie zawiera projekt ustawy, gdyż duchowi obecnego ustawodawstwa odpowiada raczej zapatrywanie, że cały czysty majątek korporacji rozwiązanej należy użyć na ogólne cele odpowiadające interesom przemysłu art. 100). (C. d. n.).

Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Redaktor naczelny i odpow. Józef Warchałowski. — Druk. „Głosu Narodu“ pod zarządem Romana Ferka.